

15/8  
22

Nr.akt. OKMW XX/9

## Protokół przesłuchania świadka

OKREGOWA KOMISJA  
BADANIA ZŁODNI NIEMIECKICH  
W WARSZAWIE

Dnia 26 kwietnia 1946r. Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie Halina Werenko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marceli Porowski  
Data urodzenia 4.II.1894r. w Woli Bystrzyckiej pow. Łuków  
Imiona rodziców Marceli i Helena z domu Stypułkowska  
Zajęcie Urzędnik w Ministerstwie Administracji Publicznej  
Wykształcenie Wydział ekonomiczny politechniki w Peterzburgu  
Miejsce zamieszkania ul. Rejtana 14 m 12 Warszawa  
Wyznanie rzymsko-katolickie  
Karalność nie karany

W czasie okupacji niemieckiej zajmowałem kolejno stanowiska: Kierownika Miejskiego Biura Dzielnicowego - Warszawa - Śródmieście następnie wicedyrektora Wydziału Rozdziału i Kontroli /aprowizacja Miejska/ wicedyrektora Kontroli Miejskiej. Z tytułu urzędowania bezpośrednio z władzami niemieckimi nie miałem styczności. Wiem od kolegów między innymi od ob. lwanki że budżet miejski zawierał na polecenie władz niemieckich specjalne kredyty na utrzymanie urzędu stadthauptmana t.j. urzędu Leista. W jakiej wysokości tego nie pamiętam. Całe archiwum i akta Zarządu Miejskiego, mieszczące się w Ratuszu i Arsenole spłonęły w czasie powstania Warszawskiego, o ile mi wiadomo. Pałac Blanka gdzie urzędował Leist także został zburzony w 1 ej połowie sierpnia 1944r. Czy Leist wyjeżdżając z Warszawy przed powstaniem zabrał ze sobą jakiegokolwiek dokumenty tego nie wiem.

W czasie powstania Warszawskiego 1944r. w okresie rozmów kapitulacyjnych, słyszałem pogłoskę że von den Bach i wojsko niemieckie żądało od razu tylko ludności Powiśla, ze względu na działania wojenne wysiedlenia. Pewnego dnia /daty nie pamiętam/ Niemcy oświadczyli iż w Warszawie mogą pozostać główni lokatorzy, dozorczy domowi i straż ogniowa. Podobno pod wpływem Fischera Niemcy z tego się wycofali i mniej więcej 4 czy 5 października 1944r. zażądali wyjścia z Warszawy całej ludności od razu. Bliższe oświetlenie tej sprawy mógłby, dać ob. Podwiński który jak mi wiadomo brał udział w niektórych rozmowach z ramienia Polaków. Odczytano.

/- Marceli Porowski -/

p.o. Sędzia

/-Halina Werenko-/

Ja zgodności skłamała seki.  
Okre. Kom. Bad. Zł. Niem. w Warszawie  
Halina Werenko

